



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(226)

40. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 6 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego (sygnatura akt SK 50/06).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 54)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone rozpatrzeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Na początku oddaję głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.
Proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Informacja prawna o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 r., sygnatura akt SK 50/06, dotyczy ustawy – Kodeks postępowania karnego, a w szczególności instytucji badania psychiatrycznego oskarżonego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym, czyli kierowania go na takie badania psychiatryczne.

Uprowadzając merytoryczną część mojego wystąpienia, chciałbym powiedzieć, że ten projekt, który państwu za chwilę zaprezentujemy, i informacja o wyroku Trybunału Konstytucyjnego mają, jak sądzę, szczególną wagę, bo dotyczą nowelizacji kodeksu postępowania karnego, to po pierwsze.

Po drugie, jest duże zainteresowanie społeczne tą regulacją. Dopytują się o nią organizacje pozarządowe, w tym Helsińska Fundacja Praw Człowieka. A mówię o tym dlatego, że chciałbym państwu zaproponować, aby ten projekt zaopiniować czy też przesłać do konsultacji w szerszym wymiarze niż robimy to zazwyczaj. Chodzi mi o to, aby zapytać o zdanie na temat projektu, który państwu zaprezentujemy, również Helsińską Fundację Praw Człowieka, Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia.

(Głos z sali: Chyba także te wszystkie organizacje poszkodowanych... Nie wiem, jak to przez ustawodawstwo... zdaje się, że właśnie do wszystkich tych organizacji...)

Ustalimy listę podmiotów potrzebnych do zaopiniowania tego projektu i liczymy na to, że państwo ją zaakceptujecie, aby ona była szersza niż w normalnych warunkach.

(Głos z sali: To jest faktycznie lepsze rozwiązanie.)

Uprowadzę również państwa, że tym razem będę mówił nieco dłużej, chociażby z tego względu, by nasz stenogram był pełniejszy, bo w przyszłości – jeśli ten prze-

pis zostanie uchwalony – być może będzie wykorzystywany jako element wykładni historycznej.

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 203 §1 kodeksu postępowania karnego z konstytucją w zakresie, w jakim przepis ten nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z jego obserwacją w zakładzie leczniczym, oraz art. 203 §2 w zakresie, w jakim przepis ten nie wskazuje maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej oskarżonego w zakładzie leczniczym. Technika orzecznicza zastosowana przez Trybunał spowodowała, że w kodeksie karnym uchylone zostały normy prawne zawarte w zaskarżonych przepisach w tej części, w której Trybunał uznał, że są one niekonstytucyjne. W kodeksie postępowania karnego pozostały zaś same przepisy, jednostki redakcyjne tekstu, które były podstawą rekonstrukcji tych norm. Dzisiaj art. 203 §1 i §2 kodeksu postępowania karnego obowiązuje więc wyłącznie w takim zakresie, w jakim Trybunał nie stwierdził jego niekonstytucyjności. Mamy zatem do czynienia z konstrukcyjną luką w prawie.

Kodeks postępowania karnego nie wskazuje, w jakich wypadkach należy zasięgnąć opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. W orzecznictwie i doktrynie powszechny jest jednak pogląd, że podstawą powołania biegłych lekarzy psychiatrów w celu ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego są uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności. Badanie psychiatryczne oskarżonego powinno przy tym pozwolić na określenie poczytalności sprawcy zarówno w chwili popełnienia przez niego czynu, jak i w czasie toczącego się postępowania karnego. Ustalenie poczytalności sprawcy w czasie popełnienia przez niego czynu ma podstawowe znaczenie dla stwierdzenia możliwości ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej. Nie popełnia bowiem przestępstwa osoba, której nie można przypisać winy w czasie, kiedy popełniała ona czyn zabroniony. Winy nie można przypisać takiemu sprawcy, który z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Niepoczytalność, której źródłem są zaburzenia stanu psychicznego sprawcy, czyni owego sprawcę osobą niezdolną do przypisania winy. Z kolei ustalenie stanu zdrowia psychicznego sprawcy w czasie toczącego się postępowania karnego pozwala na stwierdzenie jego zdolności do uczestniczenia w poszczególnych czynnościach procesowych, w tym w rozprawie, co ma decydujące znaczenie dla możliwości realizowania jego prawa do obrony. Uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego rodzi bowiem konieczność zapewnienia mu w postępowaniu karnym możliwości korzystania z pomocy obrońcy. Udział obrońcy jest wówczas obligatoryjny.

Choroba psychiczna uniemożliwiająca oskarżonemu udział w postępowaniu karnym stanowi również przesłankę do zawieszenia tego postępowania na czas jej trwania. Jedną z metod badawczych w psychiatrii jest badanie psychiczne połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym. Ustawodawca, dopuszczając możliwość stosowania tej metody dla potrzeb postępowania karnego, przekazał w 1997 r. decyzję w tym zakresie do wyłącznej kompetencji sądu, tym samym odstąpił od rozwiązań obowiązujących na gruncie poprzednich regulacji karno-procesowych, które umożliwiały zarządzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznej nie tylko przez sąd, lecz także przez prokuratora. A więc w 1997 r. standard ochrony podniósł się i jedynie sąd jest uprawniony do tego, aby orzekać badanie psychiatryczne oskarżonego połączone z jego obserwacją w zakładzie leczniczym. Ważnym stwierdzeniem jest to, że umieszczenie oskarżonego na obserwacji w zakładzie leczniczym stano-

wi formę rzeczywistego pozbawienia go wolności i stąd też, na mocy art. 63 §1 kodeksu karnego, podlega ona zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności. W psychiatrii sądowej przyjmuje się, że badanie połączone z obserwacją psychiatryczną powinno być metodą ostateczną, stosowaną w razie niemożności wyjaśnienia wątpliwości diagnostycznych za pomocą metod mniej inwazyjnych czy metod o mniejszym stopniu dolegliwości, jeśli chodzi o pozbawienie oskarżonego jego praw i wolności. Ma to znaczenie zwłaszcza w kontekście coraz szerzej rozwiniętych i udoskonalonych w ostatnim czasie metod...

(*Głos z sali: Diagnostycznych.*)

Tak, diagnostycznych w psychiatrii.

Pamiętać przy tym należy, że kilkutygodniowy pobyt w zakładzie zamkniętym osób, które, jak się później okazuje, są osobami w pełni zdrowia psychicznego, może mieć negatywne konsekwencje dla ich psychiki, a ponadto nieodwracalne skutki dla ich sytuacji zawodowej, chociażby w postaci utraty pracy w sposób niezależny od ich woli.

Pewien paradoks ujawnia się na przykład na tle art. 53 §1 pkt 2 kodeksu pracy, który stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie trwającej dłużej niż miesiąc usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych przyczyn aniżeli choroba. Jeżeli pracownik, który w tym czasie był poddany obserwacji psychiatrycznej, zgłosi następnie swój powrót do pracy niezwłocznie po jej zakończeniu, pracodawca powinien go zatrudnić, ale tylko w miarę możliwości, gdy od rozwiązania umowy nie upłynął okres dłuższy niż sześć miesięcy.

Warto zauważyć, że oskarżony przebywający na obserwacji psychiatrycznej znajduje się w trudniejszej sytuacji aniżeli osoba oskarżona, która jest tymczasowo aresztowana, ponieważ takiej osobie umowa o pracę wygasa z upływem trzech miesięcy nieobecności w pracy, o ile wcześniej pracodawca nie rozwiązał umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Oskarżony tymczasowo aresztowany ma ustawowo zapewniony powrót do pracy, jeżeli postępowanie karne przeciwko niemu zostanie umorzone lub zapadnie w stosunku do niego wyrok uniewinniający, a on zgłosi swoją gotowość do zatrudnienia w odpowiednim terminie. A więc nawet na gruncie prawa pracy inaczej traktuje się osoby, które nie mogą pracować ze względu na to, że były umieszczone w zakładzie leczniczym na obserwacji psychiatrycznej, a inaczej te, które zostały tymczasowo aresztowane.

Na czym polega problem konstytucyjny na gruncie art. 203 kodeksu postępowania karnego? Otóż badanie psychiatryczne połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym stanowi nie tylko metodę leczniczą czy też badawczą, analityczną w psychiatrii, lecz również formę pozbawienia oskarżonego wolności osobistej. Dlatego też potrzeba stosowania obserwacji w zakładzie psychiatrycznym powinna być weryfikowana przez sąd nie tylko pod kątem przydatności do stwierdzenia stanu poczytalności oskarżonego, lecz przede wszystkim pod kątem dopuszczalnych ograniczeń konstytucyjnie gwarantowanej wolności osobistej. Zdaniem Trybunału ochrona tej wolności ma bowiem większe znaczenie aniżeli ustalenie poczytalności oskarżonego, choćby to ostatnie pozwoliło nawet na wyłączenie jego odpowiedzialności karnej. Sąd powinien zatem kierować się nie tylko podstawową zasadą, którą związani są lekarze – głoszącej, iż dobro chorego jest naczelnym prawem – lecz również zważać na fakt, że w postępowaniu karnym najwyższym dobrem oskarżonego, które może mu zostać odebrane, jest właśnie jego wolność osobista. Art. 41 ust. 1 konstytucji, dopuszczając możliwość ograniczenia, a nawet pozbawienia wolności osobistej, pozostawia ustawodawcy swobodę w zakresie doprecyzowania zasad i trybu limitowania tejże wolności. Swoboda ustawo-

dawcy nie ma jednak charakteru absolutnego, gdyż regulacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa w art. 31 ust. 3 konstytucji, a więc muszą być zgodne z zasadą proporcjonalności.

Odnosząc te rozważania do zaskarżonej regulacji, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 203 §1 kodeksu postępowania karnego umożliwia pozbawienie wolności na czas trwania obserwacji psychiatrycznej dla celów toczącego się postępowania karnego i owo pozbawienie wolności nie zawsze służy ustaleniu poczytalności oskarżonego, a w dalszej kolejności stwierdzeniu jego zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zastosowanie art. 203 §1 k.p.k. powinno służyć celom konkretnego postępowania zmierzającego do wyegzekwowania odpowiedzialności karnej za konkretny czyn zabroniony. Warunkiem zastosowania tej drastycznej metody badawczej powinno być zatem uprzednie ustalenie istnienia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu zabronionego. Pozbawienie wolności osoby, wobec której prawdopodobieństwo takie nie zachodzi, nawet jeżeli służyłoby ustaleniu stanu jej zdrowia psychicznego, nie będzie chroniło żadnej wartości, o której mowa w art. 31 ust. 3 konstytucji, a tym samym będzie stanowiło nadmierną ingerencję w sferę jej praw i wolności. Pozbawienie wolności dla celów toczącego się postępowania karnego nie może być bowiem dla oskarżonego dolegliwością samą w sobie – jak wyjaśnia Trybunał – która później nie mogłaby zostać zrekompensowana przez zaliczenie czasu jej trwania na poczet orzeczonej kary izolacyjnej. Mając to na uwadze, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 203 §1 kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z jego obserwacją w zakładzie leczniczym, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 konstytucji. I to jest pierwszy blok zagadnień, który zdecydował, że jeden z przepisów kodeksu postępowania karnego został uznany za niekonstytucyjny.

W dalszej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny zajął się art. 203 §2 w związku z art. 203 §3 k.p.k. Pierwsza część art. 203 §3 k.p.k. sugeruje, że wyznaczony w tym przepisie sześciotygodniowy termin na obserwację ma charakter terminu maksymalnego, nieprzekraczalnego, albowiem obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać dłużej niż sześć tygodni. Dalsza część art. 203 §3 k.p.k. stanowi zaś wyraźne zaniegowanie tej zasady, gdyż na wniosek zakładu sąd może przedłużyć ten termin na czas określony niezbędny do zakończenia obserwacji. Okazuje się więc, że termin sześciotygodniowy nie ma charakteru maksymalnego, gdyż może być przedłużony i to na czas ustawowo bliżej nieokreślony. Przepis ten pozostawia sądowi swobodę określania terminu przedłużonej obserwacji, wskazując jedynie, że powinien to być czas niezbędny do zakończenia obserwacji. Należy jednak zauważyć, że sąd nie jest organem przeprowadzającym obserwację czy nawet mającym wiedzę co do stopnia zaawansowania prowadzonej obserwacji, co nasuwa obawy, że podejmowane decyzje sądowe sprowadzają się do akceptacji terminów wskazywanych przez zakład leczniczy jako niezbędne do zakończenia obserwacji. Co więcej, art. 203 §3 k.p.k. nie traktuje przedłużenia obserwacji psychiatrycznej jako instytucji nadzwyczajnej, mającej zastosowanie wyłącznie w wypadkach wyjątkowych, tak jak to było uregulowane w art. 130 §3 kodeksu postępowania karnego z roku 1928, w kodeksie przedwojennym. Zaskarżony przepis nie zobowiązuje zatem sądu do zweryfikowania przyczyny niezakończenia obserwacji w terminie sześciotygodniowym, tym bardziej że wniosek zakładu leczniczego nie musi zawierać żadnego uzasadnienia w tym przedmiocie.

W rezultacie może dojść do przedłużenia terminu obserwacji nie tylko z przyczyn niezależnych od zakładu leczniczego, w którym prowadzona jest obserwacja, na przykład takich jak trudności diagnostyczne, brak współpracy ze strony oskarżonego, lecz również z przyczyn bezpośrednio lub pośrednio zawinionych przez zakład, na przykład z powodu złej organizacji pracy, opieszałości osób przeprowadzających obserwację czy dużej liczby zleconych zakładowi badań, które ma on przeprowadzić w pierwszej kolejności.

Zaskarżony art. 203 §3 k.p.k. nie pozwala również na jednoznaczne ustalenie, czy dopuszczalne jest kilkakrotne przedłużanie terminu obserwacji. Z jednej strony stanowi on, że sąd może przedłużyć, a nie że sąd może przedłużać, co sugerowałoby dopuszczalność tylko jednokrotnego prolongowania terminu obserwacji, ale z drugiej strony nie można wykluczyć, że termin „przedłużony” okaże się niewystarczający do zakończenia obserwacji. Wymóg wyznaczenia terminu niezbędnego sugerowałby zaś, że może on być kilkakrotnie przedłużany.

Treść art. 203 §2 k.p.k. w związku z art. 203 §3 k.p.k. rodzi również pytanie, czy sąd w ogóle powinien wskazywać w postanowieniu o skierowaniu oskarżonego na obserwację psychiatryczną czas jej trwania. Art. 130 z 1928 r. wyraźnie zobowiązywał organ procesowy do określenia nie tylko miejsca, lecz i czasu jej trwania. Obowiązujący przepis stanowi jedynie, że sąd określa w swoim orzeczeniu miejsce obserwacji, nie wspominając nic o obowiązku wskazania czasu jej trwania. Jedynie w przypadku przedłużenia sześciotygodniowego terminu obserwacji przepis wyraźnie stanowi o obowiązku wyznaczenia przez sąd czasu określonego niezbędnego do jej zakończenia.

Mankamenty art. 203 k.p.k. – jak czytamy w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego – sprawiają, że przestaje on być skuteczną gwarancją procesową wolności osobistej oskarżonego. Regulacja taka nie koresponduje również z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, która dopuszcza umieszczenie osoby w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody, jednak tylko na okres dziesięciu dni i bez możliwości przedłużania tego terminu. Tymczasem art. 203 §3 k.p.k. umożliwia wydłużenie terminu faktycznego pozbawienia wolności bez prawomocnego wyroku sądowego na czas z góry nieokreślony przez ustawodawcę, lecz uzależniony od efektu pracy biegłych. Biorąc to pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zaskarżony art. 203 §2 w związku z art. 203 §3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie wskazuje maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej oskarżonego w zakładzie leczniczym, jest niezgodny z art. 41, art. 30, art. 30 ust. 3 i art. 2 konstytucji. Sam Trybunał Konstytucyjny zdawał sobie również sprawę z doniosłości tej sprawy, ponieważ zdecydował się odłożyć w czasie termin wejścia w życie wyroku i w sentencji zawarł klauzulę, iż art. 203 §1 i 2 k.p.k. utracą moc obowiązującą z upływem piętnastu miesięcy od dnia opublikowania wyroku w „Dzienniku Ustaw”, to jest 18 października 2008 r.

W momencie sporządzania niniejszej informacji żaden formalnie uprawniony podmiot nie wystąpił z inicjatywą ustawodawczą mającą na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Uwzględniając motywy, którymi kierował się Trybunał Konstytucyjny, Biuro Legislacyjne proponuje państwu znowelizować art. 203 kodeksu postępowania karnego.

Nowelizacja ta powinna uwzględniać następujące okoliczności. Po pierwsze, należy zawęzić możliwość stosowania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym do osób, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, czyli wprowadzić przesłankę materialną. Po drugie, wykluczyć stosowanie takiej obserwacji, gdy popełniony czyn zabroniony nie jest zagrożony karą izolacyjną albo kiedy spodziewany wymiar kary pozbawienia wolności bezwarunkowego zawieszenia

nie przekroczy okresu pozostawania w zakładzie leczniczym. Po trzecie, należy doprecyzować maksymalny czas stosowania obserwacji w zakładzie leczniczym bez możliwości jej przedłużania. Po czwarte, należy przesądzić, że obserwacja w zakładzie leczniczym ma charakter wyjątkowy i może być stosowana jedynie wówczas, jeżeli inne dostępne metody stwierdzania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, na przykład badania ambulatoryjne, są niewystarczające. Po piąte, należałoby doprecyzować, że w postanowieniu sądu orzekającym obserwację w zakładzie leczniczym wskazuje się nie tylko miejsce obserwacji, lecz również potrzebę i dokładny czas, na jaki dana osoba oskarżona ma być skierowana do zakładu leczniczego.

Przygotowując dla państwa projekt ustawy, pozwoliliśmy sobie zawrzeć dodatkowe gwarancje – mówię o tym po konsultacji z panią legislator – a mianowicie uzupełnić przepisy w art. 203 §4 o zdanie drugie i trzecie, ale przede wszystkim o zdanie drugie, iż udział prokuratora i obrońcy jest konieczny na posiedzeniu, na którym sąd orzeka o potrzebie, czasie i miejscu obserwacji, oraz uzupełniliśmy przepisy art. 203 §6 o zapis, iż wniesienie zażalenia na takie postanowienie wstrzymuje jego wykonanie.

W art. 2 i 3 zawarte są przepisy przejściowe. Szczególnie istotny jest art. 2, który zakłada, iż z dniem wejścia w życie ustawy tracą moc postanowienia o poddaniu oskarżonego badaniu psychiatrycznemu połączonemu z jego obserwacją w zakładzie leczniczym albo o przedłużeniu takiego badania, które zarządzają ponad sześć tygodni łącznego okresu obserwacji. Skoro w ustawie ustalamy, iż maksymalny czas skierowania na obserwację wynosi sześć tygodni, to trudno, żeby w systemie w obrocie prawnym po wejściu w życie tej ustawy dalej funkcjonowały takie postanowienia, które zakładają dłuższy czas obserwacji w zakładzie leczniczym. Przy tym uważamy jednak, że jest to kwestia do dyskusji i spodziewamy się, iż również opinia rządu pozwoli nam wypracować stanowisko i ustalić, czy ten przepis może pozostać w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram dyskusję.

Tak się złożyło, że dziś procedujemy nad dwoma wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Oba wyroki dużo wcześniej wywoływały wyjątkowo ożywioną dyskusję i ich realizacja wychodzi naprzeciw w tych sprawach wyjątkowo głośno i wyraźnie artykułowanym oczekiwaniom społecznym, bo rozwiązuje określone problemy.

Podkreśliłbym jeszcze to, co mówiłem i przy okazji poprzedniego wyroku, że na dzisiejszym posiedzeniu rozpoczynamy dopiero procedurę legislacyjną. Będziemy jeszcze dyskutować nad tymi projektami.

A teraz otwieram już dyskusję, chyba że... Przepraszam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Otwieram dyskusję związaną z realizacją tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, przede wszystkim chciałbym panu doktorowi podziękować za ten projekt, który jest bardzo dobrze napisany. Ale mam taką małą uwagę dotyczącą art. 203 §5. Jeżeli naszą intencją jest, żeby ten czas obserwacji oskarżonego w zakła-

dzie leczniczym ograniczyć maksymalnie do sześciu tygodni, czy nie należałoby użyć bardziej ostrego określenia i w miejsce sformułowania „obserwacja w zakładzie leczniczym nie powinna trwać” wstawić sformułowanie „obserwacja w zakładzie leczniczym nie może przekraczać”? Dlatego że „powinność” to nie jest zobowiązanie, że tak powiem, rozkazodawcze. Jeżeli zaś użyje się sformułowania „nie może przekraczać”, to wiadomo, że jest to jasno ustanowiona bariera.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Proszę bardzo.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Po konsultacji z panią legislator uznajemy, że nie ma przeszkód, żeby wprowadzić taką poprawkę. I z formalnego punktu widzenia...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: My dzisiaj jeszcze nie...)

Przy opracowaniu tego projektu weźmiemy już pod uwagę sugestię pana senatora, tak żeby inicjatywa, jeżeli pozostali członkowie komisji...

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Zapytam może, bo w ogóle spodziewam się, że te zapisy w tym punkcie wywołają nie tyle nawet dyskusję legislacyjną, ile dyskusję w środowiskach medycznych. Powiem szczerze, nie jestem biegły w procedurach dotyczących obserwacji w zakresie ewentualnego podejrzenia czy obawy, że ktoś jest chory na taką jednostkę chorobową, ale z tego, co słyszałem, okresy obserwacji są rzeczywiście różne. Przypomnę, że będziemy mieli w tym przypadku do czynienia jeszcze z jedną sytuacją. Jeżeli się mylę, to proszę mnie ewentualnie wyprowadzić z błędu. Podejrzewam, że część osób poddanych obserwacji może symulować chorobę psychiczną z różnych względów, na przykład w celu uniknięcia odpowiedzialności. Dlatego też nie wiem, czy okres sześciotygodniowy byłby w takich przypadkach wystarczający. Spodziewam się, że będziemy mieli wyjątkowo ożywioną dyskusję w tej sprawie.

Mam też pytanie do naszych legislatorów. Czy przed posiedzeniem komisji, na którym będziemy po raz kolejny omawiać tę kwestię, nie powinniśmy poprosić o jakieś pisemne opinie albo wręcz zaprosić przedstawicieli środowiska medycznego specjalizujących się w tej materii?

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Oczywiście komisja może zdecydować, czy chce wysłuchać przedstawicieli środowiska medycznego, zwłaszcza o tej specjalności, o której rozmawiamy. Być może jest to nawet zasadne. Doświadczenie każe mi przypuszczać, że środowiska medyczne będą za tym, żeby ten termin jak najbardziej wydłużyć. Trzeba też pamiętać

o tym, że wydłużenie terminu na dokonanie czynności medycznych, badawczych przez lekarza oznacza jednocześnie, że osoba badana będzie dłużej pozbawiona wolności, więc to jest sytuacja zerojedynkowa. Z jednej strony komuś przyznamy więcej praw i większy komfort pracy, ale z drugiej strony, i trzeba mieć tego świadomość, w związku z tym uszczuplimy komuś jego wolności obywatelskie. Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie wypowiedział się, że musi być określony termin. Czy to będzie sześć tygodni, czy siedem, czy pięć – to zapewne można ustalić, skonsultować i temu będą służyły opinie, których zasięgniemy.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Skąd zatem propozycja zapisu sześciotygodniowego?

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

To jest zapis, który funkcjonował wcześniej.

Ale chciałbym też przypomnieć, że regulacja, która dzisiaj obowiązuje w polskim systemie prawnym – z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, jest jeszcze bardziej rygorystyczna. Może odczytam ją państwu, to jest art. 24: „Osoba, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych zagraża bezpośrednio swojemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, a zachodzą wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie, może być przyjęta bez zgody wymaganej w art. 22 do szpitala w celu wyjaśnienia tych wątpliwości”. Chodzi o to, że bez własnej zgody, pod przymusem, prawda? I dalej: pobyt w szpitalu nie może trwać dłużej niż dziesięć dni.

My proponujemy sześć tygodni, ale, tak jak powiedziałem, najłatwiej jest zmienić terminy i to jest być może...

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

W związku z tym zadam pytanie: dlaczego państwo nie zaproponowali dziesięciu dni?

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Ze względu na to, że ten termin sześciotygodniowy funkcjonował wcześniej w kodeksie postępowania karnego i przyjmujemy też pewną odmienną procedurę czynności na gruncie k.p.k., jeżeli chodzi o istotę postępowania, odrębny tryb. To nie musi być pełna korelacja.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Jeśli można słóweczko jeszcze w tej kwestii, to chciałabym powiedzieć, że odwołujemy się tutaj do pewnego rozwiązania historycznego. Otóż już kodeks postępo-

wania karnego z roku 1928 mówił o sześciu tygodniach, kodeks z roku 1969 – również, i dlatego nie odchodzimy od tego... Ponadto Trybunał Konstytucyjny doradza, aby wzorować się w tych kwestiach na rozwiązaniach niemieckich, ponieważ prawo niemieckie historycznie jest w ogóle bliskie naszemu prawu. Rozwiązania niemieckie, które obowiązują w tym zakresie od pięćdziesięciu lat, są wskazane przez Trybunał jako wzorcowe. I tam też jest nieprzekraczalny termin sześciu tygodni.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Mnie ta odpowiedź satysfakcjonuje.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam takie oto pytania. W art. 203 §1 wprowadzana jest przesłanka materialna: jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Czy jej wprowadzenie wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Nie, bo już sam akt oskarżenia stwarza podstawę do tego, że ktoś popełnił przestępstwo. Już nie zakładajmy, że...

(Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Radzewicz: Czy to prawda, że będzie dotyczyło postępowania przygotowawczego?)

Tak, tak.

(Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Radzewicz: Te przepisy stosowane wobec oskarżonego będą stosowane wobec podejrzanego.)

Tak, tak, ja rozumiem, ale jest już akt oskarżenia, czyli jest już zarzut, zarzuty zostały sformułowane, jest to już końcowy etap postępowania.

(Głos z sali: Ale może być na etapie postępowania przygotowawczego, wtedy prokurator uwzględni...)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze, proszę do mikrofonu.)

Nie, ale mówimy tutaj o oskarżonym, czyli jest już akt oskarżenia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Jeśli można, chciałabym powiedzieć, że w kodeksie jest taki przepis, który nakazuje stosowanie go też – ile razy jest mowa o oskarżonym – do podejrzanego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Do podejrzanego, dobrze.

(Senator Leon Kieres: Ale nie do postępowania sprawdzającego.)

Teraz mam pytanie dotyczące art. 203 §3. Jest tam takie sformułowanie: z okoliczności sprawy można przewidzieć, iż sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym... itd., itd. Mam tylko taką sugestię: czy nie lepiej zapisać to na zasadzie negatywnej? Są przecież inne instytucje w kodeksie kar-

nym, nadzwyczajne złagodzenie kary itd., są inne kary. Bo tu wprowadzamy przesłankę warunkowego zawieszenia kary lub łagodniejszą karę. Jeżeli zapisalibyśmy to negatywnie, na przykład tak, że z okoliczności sprawy wynika, iż sąd nie zasądzi bezwzględnej kary pozbawienia wolności przekraczającej okres obserwacji w zakładzie leczniczym, to będziemy mieli do dyspozycji szerszą gamę różnego rodzaju środków prawnych. Jak się weźmie część wstępną kodeksu karnego, z tego, co pamiętam, to tych instytucji – tak zwane nadzwyczajne złagodzenie kary itp., itd. – jest o wiele większa liczba, niż tych zawartych w tym przepisie. Jeżeli zapiszemy na zasadzie negatywnej, to będziemy mieli większą gamę różnego rodzaju środków. A tak to mamy tylko dwie instytucje: pierwsza to, jak mówię, zawieszenie kary i druga polegająca na tym, że okres obserwacji będzie dłuższy niż okres ewentualnego pozbawienia wolności. Uważam, że to później dawałoby większe bezpieczeństwo w stosowaniu tego przepisu.

I jeszcze trzecia sprawa, kwestia dotycząca art. 3. Tak się przeważnie pisze o dotychczasowych, tych starych przepisach wykonawczych: o ile one nie są sprzeczne z niniejszą ustawą. Nie wiem, czy one mogą być sprzeczne, bo nie znam tych przepisów wykonawczych, ale może warto tak zapisać, dla bezpieczeństwa.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Ustosunkuję się do pierwszej kwestii, którą podniósł pan senator, i zdradzę, co legło u podstaw koncepcji takiego sformułowania zapisu w art. 203 §3. Otóż autorzy uznali, że najbezpieczniej będzie, jeśli skoreluje się tę instytucję z instytucją tymczasowego aresztowania. Przesłanki tymczasowego aresztowania i okoliczności, kiedy one mogą być stosowane, są wypróbowane w praktyce, jest na ten temat bardzo duża literatura, orzecznictwo sądowe, nie ma wątpliwości w tym względzie. Uznaliśmy, że jeżeli przepiszemy je tutaj... Notabene one wyjątkowo dobrze tu pasują, de facto tymczasowe aresztowanie i zamknięcie czy też badanie w zakładzie psychiatrycznym kończy się takim samym pozbawieniem wolności. Tylko i wyłącznie to legło u podstaw decyzji o tym, żeby ten przepis wyglądał tak jak wygląda, ale zgodzę się, że można go napisać również w inny sposób, od strony negatywnej. My jednak chcielibyśmy państwu rekomendować go w tym właśnie kształcie.

(Senator Bohdan Paszkowski: Rozumiem.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Jeżeli chodzi o ten przepis, to rzeczywiście jest on analogiczny do przepisu art. 259 §2 k.p.k., który mówi o tym, kiedy nie stosuje się tymczasowego aresztowania. W tym przypadku kolega, proponując to rozwiązanie, też kierował się, że tak powiem, wskazaniami Trybunału Konstytucyjnego zawartymi w tych zaleceniach dla ustawodawcy.

Są jeszcze dwie przyczyny, które były wskazywane w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, a które można byłoby również przywoływać jako przesłanki negatywne. Jedna z nich jest taka, że na przykład tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane, jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekra-

czającą roku. Też to rozważaliśmy, ale sam Trybunał powiedział, że nawet w przypadku tak drobnych przestępstw niedobrze byłoby, żeby osoby niepoczytalne ponosiły odpowiedzialność karną i dlatego właśnie tego się nie wyłącza. My tego wyłączenia też nie zawarliśmy.

Druga przesłanka to przestępstwa prywatnoskargowe. Ustawodawstwo niemieckie przewiduje, że nie można tej obserwacji połączonej z zamknięciem w zakładzie leczniczym stosować w przypadku, gdy ma się do czynienia ze sprawą prywatnoskargową. Czyli, gdy na przykład jedna pani drugiej pani... A później złośliwie, prawda... Ta osoba jest wówczas uznawana za chorą psychicznie czy za niepoczytalną. I tego też nie zapisaliśmy, choć można to było rozważyć i rzeczywiście proponować, też tak uważam, na wzór ustawodawstwa niemieckiego w tym zakresie, bo to jest również bardzo rozsądna propozycja, żeby na przykład wyłączyć możliwość stosowania tej obserwacji przy sprawach prywatnoskargowych. Ale to jest właśnie kwestia państwa decyzji i ewentualnie wnoszenia później poprawek. To na razie jest taki nasz wstępny projekt.

Jeśli chodzi o propozycje pana senatora Paszkowskiego, to ja również w czasie pracy nad swoim pierwotnym tekstem dotyczącym tego aktu wykonawczego miałam taki pomysł, ale niestety, jest to sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej. Otóż w jednym z przepisów zasad techniki prawodawczej jest wskazane, że nie można w przepisach przejściowych zawierać przepisów, które odwołują się ogólnie do przepisów bądź to uchylanych ustaw, bądź pozostawianych w mocy, mówiąc tylko: jeżeli nie są z nimi sprzeczne. Bo to oznacza, że przeciętna osoba nie będzie w stanie w ogóle wywnioskować, co będzie sprzeczne, a co nie. Zwłaszcza przepisy ustaw karnych muszą być jasne, przejrzyste i jak najbardziej precyzyjne. Dlatego też wyłączyliśmy tę możliwość kontrolowania. Poza tym...

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale takie zapisy funkcjonują.)

Panie Senatorze, ale może przekonam pana, że to jest teraz prawidłowo zapisane, bez tej sprzeczności, innym argumentem. Otóż to rozporządzenie wykonawcze to jest lista szpitali psychiatrycznych i zakładów karnych, które mają po prostu takie oddziały psychiatryczne...

(Senator Bohdan Paszkowski: Tak zwane zamknięte.)

...wobec czego tam nie ma sprzeczności, nie można ustalić... Tam nie ma przepisów takich stricte merytorycznych. Jest to po prostu akt wykonawczy, który określa, jakie zakłady... O, nawet mam to rozporządzenie ministra zdrowia. To jest rozporządzenie w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych, zakładów leczenia odwykowego. To rozporządzenie zawiera trzy załączniki i w tych załącznikach są... Samo rozporządzenie to tylko jedna strona. Jest tutaj parę przepisów, które mówią ogólnie o warunkach zapewnienia zakładom bezpieczeństwa, że ich działalność finansuje Skarb Państwa, jakie to są zakłady, jakie zabezpieczenia się stosuje, a później to już jest tylko lista zakładów psychiatrycznych, następnie ośrodków rehabilitacyjnych dla osób uzależnionych, zakładów leczenia odwykowego i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do obserwacji osób, które według oceny sądu wykazują znaczny stopień demoralizacji. Czyli tutaj trudno byłoby doszukiwać się jakichś sprzeczności pomiędzy jednym i drugim aktem wykonawczym, tym bardziej że nasze wątpliwości dotyczące tego aktu wykonawczego koncentrowały się, prawdę mówiąc, na czymś innym, a mianowicie na tym, że my zmieniamy tylko numer jednostki redakcyjnej, a nie zmieniamy

w ogóle treści upoważnienia. I tutaj nie proponujemy żadnej zmiany do treści upoważnienia i nie proponujemy, żeby to robić. Ale jest taka zasada techniki prawodawczej: jeżeli zmieniamy bądź uchylamy przepis, na podstawie którego było wydane rozporządzenie, to rozporządzenie takie traci moc. A ponieważ zmieniamy treść art. 203 §5, to momentalnie to rozporządzenie straciłoby moc. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Zwracam się do państwa z takim delikatnym przypomnieniem, że jesteśmy na etapie rozpoczęcia procedury realizacji tego wyroku.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać obecnego na posiedzeniu pana marszałka Romaszewskiego. Witam go bardzo serdecznie z tym większą radością, że jak zakończymy to posiedzenie – o czym przypominam pozostałym członkom komisji – i rozpoczniemy procedurę realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego, bez ogłaszania przerwy rozpoczniemy kolejne posiedzenie związane z uchwałą okolicznościową Senatu RP w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie kodeksu postępowania karnego? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan marszałek chce w tym punkcie zabrać głos, tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak.

Proszę państwa, usłyszałem tutaj coś, co mnie po prostu niezwykle zafrapowało. Otóż w działaniach interwencyjnych, które do mnie trafiają, w tej chwili nadużywanie psychiatrii jako środka karnego staje się problemem nagminnym. O ile w czasach PRL zdołaliśmy tego uniknąć, o tyle teraz, szczególnie w sprawach lokalnych, odpowiedni układ to potrafi, ponieważ aresztu się nie stosuje, wyroki zapadają w zawieszeniu, wobec tego w postępowaniach z oskarżenia prywatnego bardzo często pojawia się problem internowania, na przykład w procesie Gudzowaty przeciwko Michałowskiemu. Specjalista od rurociągów Michałowski, zdrowy jak my wszyscy, który miał wątpliwości dotyczącego tego, czy trzeba światłowód prowadzić pod rurociągiem, powędrował do Jarosławia, gdzie mieliśmy okazję go odwiedzić, siedział w czterdziestoosobowej sali i pisał na maszynie, więc takie sytuacje też się zdarzają w naszym kraju.

A jeżeli chodzi o samorzady, o pieniaczy, którzy są, a którzy nie są nienormalni, bo to jest normalne pieniactwo, prawda, to bardzo często tę metodę się stosuje.

Tak więc polecam państwa uwadze ten właśnie problem nadużyć i wykorzystywania psychiatrii jako pewnego środka karnego. Mieliśmy tych spraw pewnie z piętnaście czy szesnaście. Dziękuję i na tym kończę.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Realizacja tego wyroku zmierza właśnie ku ograniczeniu tego typu sytuacji.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tym bardziej się cieszę.)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

Zgłaszam zatem projekt...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Chciałabym zapytać, ale tylko pro forma, i proszę nie myśleć, że coś chcę narzucić, bo tutaj pan marszałek podniósł też kwestię tego orzecznictwa prywatnoskargowego. Czy państwo nie uważacie, że na tym wczesnym etapie można byłoby, na przykład jeszcze w ramach tego posiedzenia komisji, wyłączyć te sprawy prywatnoskargowe?

(Głosy z sali: Tak, tak, tak.)

Wtedy ten projekt od razu, już na tym wczesnym etapie.... Później nic nie będzie stało na przeszkodzie, żeby to wyrzucić. Ale dobrze byłoby zaproponować, żeby to wywołało dyskusję.

(Głos z sali: Ale po co wyrzucić?)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Co najmniej dziesięć spraw.)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Widzę, że jest na to zgoda członków komisji, więc bardzo o to prosimy.

Zgłaszam projekt uchwały komisji. Komisja Ustawodawcza wnosi o wszczęcie postępowania w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiej uchwały? (5)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Teraz ciąży na nas obowiązek wyznaczenia przedstawiciela komisji, który będzie reprezentował nas podczas dalszych prac nad tym projektem.

Czy ktoś z państwa senatorów wyraża zainteresowanie?

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Mamy zatem to uzgodnione.

Chciałbym bardzo gorąco podziękować przedstawicielom Biura Legislacyjnego za ich wkład w to posiedzenie.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851